Nr 1.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 2 Stycznia v. s. 1831 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 21 grudnia.

Przez naywyższy rozkaz z dnia 17 grudnia, Jego Cesarska Mość oświadcza naywyższe swoie zadowolenie, Jenerał-Porucznikowi *Timofieiewemu*, za sprawowanie obowiązków czasowego Woiennego Gubernatora w mieście *Sewastopolu*.

— Nayjaśnieyszy Pan oświadcza szczególne swoie zadowolenie, naczelnikowi inżenierów oddzielnego Korpusu Gwardyi, Jenerał-Adjutantowi, *Sazonowemu 2mu*, i znayduiącemu się przy Dowódzcy 2giey gwardyyskiey pieszey dywizyi Jenerał-Maiorowi *Titowemu 1mu*, za należyte wypełnienie danych osobiście przez J. C. M. poleceń. (*G.S.P.*)

— Znayduiącemu się w Głównym Sztabie Jego Cesarskiey Mości, w wydziale osad woyskowych, Rzeczywistemu Radzcy Stanu, *Samburskiemu*, nayłaskawiey rozkazano sprawować obowiązki dyrektora kancellaryi przy Główno. Dowodzącym Armią działaiącą.

— Zostaiącemu w kancellaryi Komitetu Ministrów Radzcy Stanu, *Wołchowskiemu*, naymiłościwiey rozkazano być Wice-Gubernatorem czernichowskim. (*P.P.*)

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) Nayjaśnieyszemu Panu podobało się naywyżey rozkazać: wstrzymać branie Żydów w pokrycie zaległości skarbowe [illegible], w ich zgromadzeniach liczące się, i uzyskiwanie tych zaległości odbywać podług prawideł istnieiących ustaw, do naywyższego Jego Cesarskiey Mości nowego postanowienia.

2) Jego Cesarskiey Mości podobało się dnia 8, upłynionego listopada naywyżey rozkazać; zakłady naukowe w obwodzie bessarabskim, wyiąwszy zpod wiedzy charkowskiego uniwersytetu, oddać pod zarząd Ryszeliewskiego Liceum i Kuratora zakładów naukowych w Odessie. (*G.S.P.*)

— Dnia 20 tego miesiąca obchodzone było w wielkim kościele katolickim tuteyszey stolicy, uroczyste nabożeństwo żałobne, za duszę zmarłego Papieża, *Piusa* VIII. JW. JXdz *Pawłowski*, Biskup Megareński, odprawiał pontyfikalnie ten obrząd, na którym znaydował się korpus dyplomatyczny i znaczna liczba mieszkańców tego miasta.

— Choroba, którą lekarze uznali za cholerę, okazała się dnia 7 grudnia w *Berdyczewie* na Wołyniu; w przeciągu 3 dni, dotknęła 30 osób, z których 19 umarło.

— Od początku okazania się w gubernii Podolskiey choroby cholery, do dnia 22 listopada, zachorowało 548 osób, wyzdrowiało 61, umarło 217, pozostaie chorych 270. (*J.d.S.P.*))

— Podług naypoźnieyszych doniesień w podolskiey gubernii w mieście i powiecie Bałtskim, od początku okazania się choroby cholery zachorowało 683 osób, wyzdrowiało 373, umarło 479 (*T.P.*)

— Dnia 11 upłynionego listopada, J. C. M. raczył potwierdzić utworzenie się w St-Petersburgu towarzystwa, dla założenia w tey stolicy *pralni parowey*, na wzór znayduiących się za granicą. Założycielami tego towarzystwa są: rzeczywisty radzca stanu *Engelhardt*, PP. S. *Rychter*, kupiec 1szey gildy, i S. *Döhring*, fabrykant, którzy w ciągu trzech pierwszych lat spełniać także będą obowiązki dyrektorów. Kapitał kompanii, wynoszący 300,000 rubli, będzie zebrany z przedaży 1500 akcyy, każda po 500 r., z których opłaci się z góry 200 r., a reszta podług potrzeby. Reiestra dla zapisywania się zostaną otworzone w sześć tygodni po tém ogłoszeniu. Po dwóch leciech, towarzystwo zda sprawę akcyonistóm ze swoich działań i rozdzieli między nich zysk, ztąd otrzymany. Będzie w niém ieden dyrektor dożywotni, który będzie miał szczególny dozór nad częścią technologiczną i wewnętrznym zarządem zakładu, będzie do niego należał 10ty procent od czystego zysku, a tymczasem pobierać on będzie 10,000 rubli roczney pensyi, dopóki pomienione procenta nie podniosą się do tey summy. Bielizna prana będzie za pomocą pary tylko i rozczynu mydła, bez żadnego tarcia i tłuczenia lub wykręcania, które zawsze iest szkodliwém, i taniey, aniżeli sposobem zwyczaynym. Wyymowane będą także wszelkie plamy. Bielizna każdego domu, lub nawet każdey osoby, prana będzie osobno, a przyymowana będzie podług regestru, z zapisaniem dnia, i w tyż dzień odsyłana właścicielom. Ze stratę zapłaci się podług ustanowioney ceny każdey sztuki. (*J.d.S.P.*)

Anglia.

Londyn dnia 14 grudnia.

Papiery publiczne. Konsolidy 82¼; Rossyyskie 90; Brezyliyskie 58; Mexykańskie 58; Hiszpańskie 16.

Izba niższa, na posiedzeniu swém dnia 10, dozwoliła kanclerzowi skarbu na położenie tymczasowie 100,000 funt. szterl na listę cywilną, oraz 750,000 funt. szterl. na wykupienie biletów skarbowych. P. *Hodges* odczytał memoryał wielkiego sędziego przysięgłego *Kentu* do xięcia Wellingtona, i uczynił uwagę, że gdyby ten memoryał został wzięty pod rozwagę, żadenby z opłakanych wypadków, które zniszczyły to hrabstwo, nie nastąpił. Sir H. *Parnell* wyrzekł, że przywiley służący bankowi ma się ukończyć w 1833 roku, i że byłoby rzeczą pożądaną, ażeby nastąpiło rozpoznanie przed odnowieniem tego przywileiu. Lord *Althorp* uznał potrzebę tego środka; interes zostanie przełożony parlamentowi, i bank będzie postawiony na stopie naylepszey. Gdy się ienerał *Gascoyne* zapytał: czy komitet przełożony nad Kompanią Wschodnio-Indyyską zostanie ponowionym, Lord *Althorp* odpowiedział potwierdzaiąc, ale po świętach. Rozpoczęły się potém spory względem wyboru członków komitetu do zmnieyszenia opłat i do podania adressu królowi przez rzemieślników londyńskich, którego prawność była podaną w podeyrzenie przez iednego członka, a bronioną przez kanclerza skarbu.

— Izba parów, na posiedzeniu swém dnia 10, ukończyła roztrząsanie smutnego stanu kraiu, które dało powod do nowych pocisków przeciwko dawnym ministrom.

— Czas posiedzenia zaięła po większey części iedna z tych mów dowcipnych i żartobliwych, za pomocą których P. *Brougham* tak często zawstydzał swych przeciwników w izbie niższey; teraźnieysza była odpowiedzią na nikczemne pociski ze strony hrabiego *Stanhope*; obudzała ona często wesołość w szanownem zgromadzeniu.

— Zapewniaią, że kanclerz skarbu lord *Althorp*, oświadczył się za głosowaniem sekretnem na wyborach.

— P. *Stanley*, sekretarz stanu irlandzki sta-

ra się, aby został wybranym do Parlame
stonu; współzawodnikiem iego iest sław
który zdaie się, że wezmie nad nim górę.

— Odebrano znowu doniesienie o
w wielu okolicach, a mianowicie w *L.*
Gloucestershire.

— Powiadaią, że rząd ma zamiar
iazdę 10,000 ludzi.

— Wkrótce po bitwie pod *Wate*
rzyło się w *Sheffield* towarzystwo, pod n
Towarzystwa przyiaciół Wellingtona; I
zrobić sobie chorągiew iedwabną z wyo
xięcia, siedzącego na koniu. Gdy xiążę o
się w parlamencie przeciwko reformy pa
stracił łaskę u towarzystwa, które spal
cznie swoią chorągiew w *Sheffield.* Pov
teraz ono przyięło nazwisko *towarzystwa*
Greya.

— *Boliwar* udał się dnia 1 paźdz
Ocana; stronnicy iego zaięli *Bogota*, po
walce, w którey woyska rządowe miał
dzi w zabitych, a 572 w ranionych. (*J.*

Londyn dnia 18 grudnia.

Papiery publiczne. Konsolidy $82\frac{1}{2}$
skie $87\frac{1}{2}$; Bilety skarbowe 20.

Parlament.

Izba niższa zebrała się nadzwyczay
botę dnia 11 grudnia. Znaczna liczba
podanych przeciwko unii Anglii z Irla
ła powod do rozpraw, względem teraz
stanu Irlandyi i względem sposobów
nia iey pomocy. Przy końcu posiedz
clerz skarbu podał proiekt, ażeby i
były urzędowe wiadomości, o ludno ci
miasteczek angielskich, które wysyła ą
do Parlamentu, jakoteż o ludności mia
ich nie wysyłaią, a które, podług spisu
ku, liczą 10,000 mieszkańców i więcey
ster żądał podobnychże wiadomości o
Londynie. Wnioski te zostały przyięt

— Na posiedzeniu swém dnia 13, izba niższa uznała za nieważne wybory P. *Cockerell* i Lorda *Kennedy* z miasteczka *Evesham*, poniew... oba zostali przekonani o przekupienie wybierców. Kanclerz skarbu podaie proiekt wyznaczenia 1,850,000 funt. szter. z summ przeznaczonych na drogi i pomoce w bieżącym roku. Okazuie się z rozpraw, które powstały z tey przyczyny, iż rząd sądzi za rzecz potrzebną wzmocnić siłę zbroyną, dla wstrzymania rozruchow, które się szerzą; wielu członków zabierało głos za i przeciw temu środkowi. Summa żądana została potwierdzoną. Izba słuchała raportu względem bilu tyczącego się reiencyi; dołączono warunek, że rozporządzenia bilu tracą moc swoją, w przypadku zgonu Królowey Jeymości i nowego wstąpienia w śluby małżeńskie Jego Królewskiey Mości.

— P. *Henryk Hunt*, został wybrany członkiem izby niższey z *Preston*, większością 411 głosów.

— Postanowiono wszystkie półki uzupełnić do 740 ludzi, dotąd liczyły one tylko p. 660. Środek ten powiększy woysko 6,000 ludzi.

— Podług doniesień z wewnątrz kraiu, wściekłość burzenia i podpalania dosięgła od niejakiego czasu hrabstwa *Monmouth*; przedsięwzięte iednakże zostały surowe środki, w celu przeszkodzenia iey szerzeniu się. Stan hrabstwa *Sussex*, okazuie się codziennie bardziey niespokoynym.

— Ostatnie gazety z *Kalkuty*, pod dniem 24 sierpnia, donoszą, że maior *Burney*, poseł angielski przy królu *Awy*, przybył dnia 24 kwietnia do tego miasta; dnia 17 czerwca miał posłuchanie, które naprzód zostało opoźnione z przyczyny iego choroby, a potym z przyczyny iego niechęci zastosowania się do zwyczaiów kraiowych, toiest: iż należy zdjąć trzewiki, stawiąc się przed królem; musiał iednakże się zgodzić.

— Ślepy wędrownik *Holman*, przybył z *Madras* do *Kalkuty*; i wyiechał do *Chin* na statku należącym do Kompanii Wschodnio-Indyyskiey.

— J. K. W. Xiężna *Berry* przybyła dnia
t. m. do *Holyroodhouse.*

— Powiadaią, że krzesło para, reprezentanta z Irlandyi w Parlamencie, wakuiące z przyczyny śmierci Hrabiego *Bandon*, zostało ofiarowane szanownemu Hrabiemu *Fingalowi*, dziekanowi parów katolickich Irlandyi, tak ze względu na wiek, iako i na stopień iego; ale odmówił przyięcia tego zaszczytu, z przyczyny podeszłego wieku. (*J.d.S.P.*)

Francya.

Paryż d. 17 grudnia.

Hrabia *Argout*, minister marynarki, podał do Króla następuiące przedstawienie:

„Ponieważ roboty które wykonywaią się w arsenałach morskich, są prawdziwie woiennémi, zdaie się tedy być rzeczą potrzebną zaprowadzić dla rzemieślników, używanych w tych zakładach urządzenie woyskowe, które byłoby zgodné z ich główném przeznaczeniem, a któreby razem dostarczało w potrzebie pomoc ważną dla strzeżenia i dla obrony kosztownego materyału, zgromadzonego w naszych portach. Podobne urządzenia z bardzo pomyślnym skutkiem probowane były za czasów cesarstwa, a w chwili, kiedy cała Francya zaprowadza u siebie gwardye narodowe dla zabezpieczenia i obrony królewstwa, niestosowną byłoby rzeczą, w miastach nadmorskich zostawić bezbronną część ludu, która iuż zostaie w służbie kraiu. Po tém przedstawieniu nastąpiło postanowienie, złożone z 10 artykułow, które obmyśla urządzenie służby robot w portach i arsenałach, za pomocą maystrów remieślniczych i marynarzy, niebędących ieszcze w korporacyi, maiących lat 20 do 60 wieku, zostaiących w portach *Cherbourgu*, *Saint-Servan*, *Breście*, *Loriencie*, *Rocheforcie*, *Bayonnie* i *Tulonie*, w dyrekcyach budowania okrętow, dyrekcyach artylleryi głównego magazynu i budowli hydraulicznych.

— *Gazeta Sądowa*, donosi, że zaymuią się processem, względem uwięzienia nieiakiegoś pana *Marcena*, naczelnika wydziału administracyynego prefektury *la Manche*, a zamieszanego w sprawie o podpalania. Zaledwo zdołano go schwytać po dzielnym odporze, w którym ieden z żandarmów został raniony. Zapewniaią, że papiery *Marceny* odkrywaią sekret piekielnych spisków, które wydały *Normandyą* na łup podpalaczów, i że w tey chwili ważne uskuteczniaią się uwięzienia.

— Donoszą z *Algieru*, pod dniem 3 grudnia: „Zachodzą tu niespokoyności względem dwóch batalionów, które ienerał *Clausel* zostawił w *Mediach*, kiedy uskuteczniał swóy tu powrót. Oddział ieden tu powraca. Nasze stosunki z *Tunetem* są w iak naylepszym stanie; nasz połów korali wzrasta znacznie: wszystko zapowiada wyraźne postanowienie strzeżenia wybrzeża.

— Zapewniaią, że *Karol X* pisał list, w którym oświadcza wyraźnie, iż on sam układał postanowienia lipcowe, i że sposobem przynaglenia i rozkazu żądał podpisu swoich ministrów. Możemy potwierdzić rzetelność tego postępku. Tylko nie możemy ieszcze powiedzieć, czy list był adressowany do J. K. Mości *Ludwika Filipa*, czy też do P. *Pasquier*, prezydenta izby parów.

— Obchod pogrzebowy P. *Beniamina-Constant* odbył się dnia 12, stosownie do rozporządzeń, które postanowione były przez władzę municypalną.

Od iedenastey godziny tłum zaymował bulewary. Oddziały nieuzbroione gwardyi narodowey, które szły przed tryumfalnym wozem, przeciągały więcey niż przez trzy godziny. Ciało było niesione przez żołnierzy z gwardyi narodowey. Szli potém deputowani, wielka liczba parów i ministrowie; szkoła prawa i medycyny, szkoła politechniczna tuż postępowały z chorągwiami. Widziano tu wielu professorów z różnych fakultetów, wielką liczbę młodzieży i rzemieślników. Deputacya alzacka miała chorągiew.

Wielka deputacya izby deputowanych niosła chorągiew tróykolorową. Czarny aksamit, ozdobiony napisami haftowanemi srebrem, niesiony był przez młodzieńców i gwardyaków narodowych. Wóz i wszystkie przydatkowe rzeczy należące do orszaku były jak nayskromnieysze. *Wieńce ze stokroci* położone były na trumnie. Ztyłu za deputacyami szedł poiazd nsięty, w którego drzwiczkach umieszczone były szczudła, których P. *Beniamin Constant* długi czas używał z przyczyny upadnienia, które mu się wydarzyło przed kilką laty wtenczas, gdy schodził z mównicy. Za tym poiazdem postępował poiazd domu królewskiego.

Naywiększy porządek wszędzie panował. Orszak szedł aż do kościoła reformowanego, na ulicy ś. Antoniego. Same tylko deputacye weszły do kościoła.

Tłum był tak wielki, że kondukt, którego początek był około gymnazyum, kończył się daleko za ulicą Magdaleńską.

Orszak przybył do kościoła protestanckiego o godzinie wpół do czwartey.

Ledwo trumnę zdięto z wozu, gdy dało się słyszeć kilka nierostropnych głosów, wołaiąc: *Do Panteonu! do Panteonu!* Jakoż, kilku z młodzieży iuż się skierowało na ulicę ś. Jakóba; ale to nierozmyślne poruszenie nie powiodło się. Żywe i krótkie przemówienie P. Prefekta *Sekwany*, które zakończył mówiąc, że nie należy się prawu, łatwo przywróciło porządek. Zapewniaią, że trzy osoby, które starały się go zamięszać, zostały uwięzione.

Znaczna liczba osób zachowała milczenie, i poszła drogą na cmentarz, gdzie teraz spoczywa *B. Constant* między ienerałem *Foy* i *Manuelem*.

P. Jenerał *Lafayette*, P. *Euzebiusz Salverte* i P. *Odillon Barrot* maią mieć mowy przy grobie zmarłego.

— Na skutek postanowienia municypalnego, zostaną otworzone podpisy we dwonastu merowstwach, a składki z nich będą poświęcone na wzniesienie nagrobku, któryby przypominał usługi, spełnione przez *Benjamina Constant* dla Francyi, a szczególniey dla miasta *Paryża*. Komitet wybrany przez subskrypcyonistów oznaczy obrócenie składek, i naznaczy mieysce, kształt, i napisy na grobowcu.

— Czytamy w *Gazecie Francuzkiey*, następny artykuł o duchu publicznym w Belgium:

To, co zowią duchem publicznym, powinno być, ieżeli nie duchem wszystkich, to przynaymniey, duchem znaczney większości osob. Ale nie tak dzieie się w Belgium? Lud żądał wynagrodzenia kilku szkód, prosił o ich rozdzielenie. Obaczmy czy kontentuią się zaspokoieniem sprawiedliwych odezw, które on uczynił? Żądał on wolności wyznania swey wiary, pragnął odłączenie Belgium od Hollandyi; iedno było czynem słuszności, drugie sprowadzi zniszczenie kraiu; domagał się on wolności w naukach, żądaią nowego prawa zasadniczego, wolne nauczanie przywróciło zgodę; woyna domowa zrodzi odmianę instytucyi; lud kochał xięcia Oranii, rewolucya żąda innego króla; naród przekłada rząd monarchiczny, przywodzcy pracuią nad ustanowieniem rzeczy-pospolitey. Otóż iak się radzą opinii publiczney!

Przywodzcy maią na widoku tylko swóy własny interes, czynią zadosyć swoim życzeniom; iednego dnia pracuią oni nad upadkiem Belgium, podaiąc proiekt wcielenia iego do Francyi, drugiego staraią się powiększyć przyłączaiąc do niego Luxemburg. To wszystko, czy ma iakikolwiek związek z żądaniem narodu, które było wyrażone w petycyach? Żadnego: — lud chce iedney rzeczy, przywodzcy żądaią drugiey, a skutkiem ich wystąpnego głupstwa będzie rzeź mieszkańców, zburzenie miast, zniszczenie handlu, marynarki i fabryk! Cała ta wrzawa gdy potrwa ieszcze przez tę zimę, bogacze zostaną zrabowani, ubodzy umrą z głodu; i gdy zostaną tylko konaiący, prawdziwy duch publiczny zostanie wysłuchanym; żądać on będzie naprawienia szkod, iak to czynił wprzódy; Król zostanie sprawiedliwością, a ci którzy maią ieszcze ręce i nogi, powrócą spokoynie do swoich domow, ieżeli ieszcze nie zostały spalone.

Otoż, iakie są skutki, wzrastaiącey cywilizacyi; z łaski iey wszystkie wyrazy straciły swoie prawdziwe znaczenie: że kochasz swóy kray, że znosisz spokoynie iego ciężary, że czynisz wszystko, co iest w twoiey mocy, aby przyczynić się do iego szczęścia, mniemasz się być patryotą, — bynaymniey, iesteś nieprzyiacielem. Oto patryotą iest *O'Connel*, półbożek Irlandyi; oto *Boliwar*, który, naśmiewaiąc się z nędzy, pozabiiał prawie wszystkich mieszkańców Kolumbii; oto *Mina*, który niesie przed sobą pochodnią do zapalenia woyny domowey w swoiey oyczyznie; oto *Potter*, który karmi się nadzieią przywłaszczenia tronu domu Nassauskiego, i tylu innych reformatorów, którzy dowodzą codziennie, że słusznie mówią: *iż głupi znaydzie zawsze głupszego od siebie, który go pochwali*.

— Czytamy w Gazecie Lauzanny:

„Wiadomości z *Rotterdamu* zawieraią, że towarzystwo okrętow parowych otrzymało wezwanie od Rządu, aby zabrało z *Kolonii* 7,000 Szwaycarów dla przewiezienia ich do *Bois-le-Duc* i do *Nimegi*. Woyska te, dodaią, wyszły iuż z *Bazylei*. Oświadczamy, że nawet wzmianki nie było o nowey kapitulacyi z Hollandyą, że zgoła woyska szwaycarskie nie zgromadzały się w *Bazylei*, i że zatem z niey nie wyszły."

— *Dnia 19* —

Birża paryzka. Pięć od sta, 87 fr.; trzy od sta, 56 fr. 80; akcye bankowe, 1500 fr.; pożyczka królewsko-hiszpańska, 56 fr.

SĄD PARÓW.

Posiedzenie dnia 15 grudnia.

Po zadaniu oskarżonym zwyczaynych pytań, o ich nazwiskach, godnościach, mieyscu urodzenia, i zamieszkaniu, prezydent rozkazał odczytać postanowienie izby deputowanych, o poddaniu ich pod sąd, oraz wyrok w tymże samym przedmiocie, wydany przez izbę parów.

P. *Berenger*, ieden z komissarzy izby deputowanych, zabiera głos, i w krótkiey przemowie prosi w imienin kraiu o sprawiedliwość za gwałcenie praw, wywrócenie instytucyi i rozlew krwi, z przyczyny postępowania ministrów.

Prezydent przystępuie z kolei do badania czterech obwinionych, którzy trzymaią się w ogólności systematu zupełnego zapierania się, wyiąwszy tego tylko, co się ściąga do podpisu postanowień, iak to iuż uczynili w odpowiedziach swych, danych na piśmie. Żądaią oni, aby oświadczenia i warunki, które uczynili od początku sprawy były wpisane do protokułu, co im iest zaręczone.

W ogólności odpowiedzi xięcia *Poliniaka* są niezmiernie nieoznaczone; nie wiedział on o niczém, oblężenie *Paryża* wymawia go od wszelkiey odpowiedzialności, składa to wszystko na marszałka, któremu władza naywyższa tym sposobem została poruczoną, i t. d. P. *Peyronnet* nie radził nigdy stanowczego środka. Na zapytanie, któreby mogło posłużyć do odkrycia wpływu królewskiego albo xięcia *Poliniaka*, odpowiada ze szlachetnością: „Odpowiedź, którey odemnie żądasz, P. Prezydencie, ieżeliby miała mi zaszkodzić, nie chciałbyś sam, gdybym ią uczynił; gdyby zaś miała mi dopomódz, honor mi dać iey niepozwala." Dway inni oskarżeni, nic nowego nie oświadczyli, tylko, że P. *Ranville* naysilniey opierał się wydaniu postanowień. Spółtowarzysze iego stale nic nie odpowiadaią na zapytania Prezydenta, ściągaiące się do tego, co się działo na radzie, gdy rzecz toczyła się o postanowieniach. Postanowienie o wyborach zostało ułożone przez P. *Peyronnet*. P. *Chantelauze* przyznaie się, że iest autorem raportu do króla, który podany był razem z postanowieniami, który iednak został napisany iuż po odbytey względem nich naradzie;

(3(

roztrząsanie postanowień nie zaięło więcey, iak dwa lub trzy posiedzenia; zostały one ułożone dniem przed ich podpisem. Żadne środki nie były obrane względem zapewnienia przyprowadzenia ich do skutku, garnizon nawet paryzki nie był powiększony: nie sądzono za rzecz potrzebną przedsię brać surowe środki, wszystkie raporta czynione do ministeryum spraw wewnętrznych utrzymywały w smutném i zgubném bespieczeństwie, nie przypuszczano nawet, aby nastąpić mogły rozruchy.

Po krótkich sporach między PP. *Martignac*, *Peyronnet* i *Persil*, względem warunków uczynionych przez dawnych ministrów, przystępuią do słuchania świadków.

P. Hrabia *Chabrol de Cruzol*, dawny minister oświadcza, że gdy został wezwany dnia 8 sierpnia do rady, zamiarem Króla równie iak ministeryum było utrzymać kartę i zachować prawa. W czasie, kiedy była wzmianka względem trzymania się strony izby deputowanych, która się oświadczyła przeciwko ministeryum, dwa systemata przeciwne sobie były proiektowane i roztrząsane na radzie z całą rozwagą, iaką nakazywała ich ważność i następstwa polityczne, które mogły sprowadzić. Jedni sądzili, że izba powinna być rozwiązaną, drudzy żądali iey odroczenia i oddalenia ministeryum. Pierwsze zdanie, gdy wzięło przewagę w radzie, członkowie oporni z niey ustąpili.

Drugi świadek, P. *Courvoisier*, oświadcza, że po długiem opieraniu się na weyście do ministeryum dnia 8 sierpnia, nie inaczey zgodził się na to, aż po otrzymaniu od Króla zaręczenia, że wolą iego iest, aby rada nic nie działała przeciw karty. Często mu X. *Polignac* oświadczał, że niepodobna byłoby inaczey postępować, ale nazaiutrz wahał się i świadek na tém kończy, iż napotkałby przeszkody w prowincyach powstaiących. Dnia 21 kwietnia, P. *Courvoisier* oświadczył pierwszy na radzie, gdy następne pytanie podane było do rozważenia przez prezydenta: „Jak potrzeba będzie postąpić, ieżeli nowe wybory mocnieyszą ieszcze większość oppozycyi okażą?" Podług iego zdania ministeryum powinno ustąpić, ieżeli zaś takowa opinia nie zostanie przyiętą, nie chce być uczęstnikiem narad. P. *Chabrol* oświadczył się w teyże samey myśli; rada nic nie przyięła; ale od tego dnia postanowiono oddalić obudwóch. Gdy rzecz szła o zawieszenie wykonywania praw i o rządzenie przez postanowienia, P. *Ranville* nazwał bezrozumnymi tych, którzy podobnie myśleli.

Gdy zapytano obrońców PP. *Chantelauze* i *Guernon-Ranville*, P. *Chabrol* przekonywa, że oskarżeni ci nie podzielali zdania większey części ministeryum, i że im wynurzyli własne z żywością, a nawet troche za ostro.

Posiedzenie zostało zamknięte o godzinie w pół do piątey. (*J. d. S. P.*)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 14 grudnia.

Znayduje się ieszcze w cytadelli antwerpskiey 2,000 ludzi, z których 100 iest kanonierów. Założono tam magazyny podziemne prochu. Cytadella szczególniey iest obwarowaną ze strony *Kiel*.

— J. K. Mość dozwolił wywozu zboża do fortec pruskich, na granicach naszych leżących, lecz pod warunkiem, aby do tego okręty holenderskie były użyte.

— Z powodu rozruchów, wynikłych w *Antwerpii*, przeciwko tymczasowemu rządowi, w czasie których gubernator prowincyi, hrabia *Robiano*, odebrał, iak powiadaią, niebezpieczną ranę, pewne pismo holenderskie czyni uwagę, że miasta *Antwerpia* i *Gandawa*, a nawet cała Flandrya wschodnia, podniosą głowę przeciwko liberalnym Belgom. Rozruchy w *Antwerpii* ztąd powstały, iż woyska belgickie chciały przeszkodzić obchodowi rocznicy urodzin xięcia Oranii; z tego powodu przyszło do rozprawy między mieszkańcami, a tém woyskiem, które, jak zapewniają, zostało wypędzone z miasta.

— Piszą z *Dunkierki*, że gdy statek angielski zawinął tam z towarami bawełnicznemi i bronią, którag była przeznaczona do Belgium, rząd francuzki zezwolił na przewiezienie pierwszych, lecz zabronił przewiezienia broni.

— Czytamy w *gazecie Hagskiey* następujący artykuł: „Podług pewnych wiadomości, które otrzymaliśmy z *Londynu*, xiąże *Wellington* przyiął P. *van de Weyer*, w czasie pierwszey iego podróży, iako pospolitego podróżnego, nie przyznając mu żadnego charakteru dyplomatycznego; J. K. W. xiąże Oranii przyiął go podobnież; a doniesienie, które uczynił on kongresowi, co się tyczy przedmiotu rozmowy iego z xięciem, iest zupełnie fałszywém.

— Dobrowolne ofiary, otrzymane dotychczas przez Rząd, wynoszą iuż więcey iak półtora miliona guldenów.

— Rzecz iest godna uwagi, że baron *Osy* uczynił na kongresie nawet w *Bruxelli* opisanie opłakanego stanu, do którego został przyprowadzony handel w *Antwerpii* i fabryki we *Flandryi*; podobne mowy, mówi *Gazeta Hagska*, mogą doskonale ocenić *dobrodzieystwa sławney rewolucyi Bruxelskiey!* (*J. d. S. P.*)

Bruxella dnia 13 grudnia.

Na posiedzeniu kongressu narodowego, dnia 11, naczelnik komitetu skarbowego, P. *Coghen*, złożył swóy rapport: podatki proste przyniosły w miesiącu październiku 1,230,000 guldenów, a za miesiąc listopad i grudzień, mogą być szacowane iuż na 2,600,000 guldenów; przychod z akcyzy w miesiącu październiku wynosił 137,000 guld., a za dwa ostatnie miesiące oszacowany iest na 1,200,000 guld. — Podług rapportu P. *Goblet*, naczelnika komitetu woiennego, woysko rachuie 40,000 ludzi.

— Puszczono pogłoskę, że P. *van de Weyer* udał się do *Londynu*, w celu ofiarowania korony xięciu *Leopoldowi* Sasko-Koburskiemu.

— Nieukontentowanie wzrasta codziennie w *Gandawie*; iedno z naszych pism mówi, iż od momentu, iak kongres postanowił, wyłączenie domu Nassauskiego, kilku fabrykantów w tém mieście stara się podburzyć lud przeciwko tymczasowemu rządowi.

— P. *Cartwright* wyiechał do *Hagi*, nie zaś do *Frankfortu*.

— *Dnia 18 grudnia.* —

Zdaie się, że działania woienne rozpoczną się z energiczną czynnością. Baterya o sześciu działach i dwóch haubicach, doskonale opatrzona, udała się dnia 15 z *Antwerpii* na granicę. Upewniaią; że zaszła potyczka d. 14 przy *Camphout*. Znaczny korpus woyska i liczna altylerya zebrała się w *Maseyk*.

— Zapewniaią, że P. *van de Weyer* wyieżdża do *Paryża*.

— Rząd tymczasowy ustanawia komissyą centralną przemysłu, handlu i rolnictwa przy komitecie spraw wewnętrznych.

— P. *Coghen* doniósł kongressowi w swoim rapporcie, że rząd tymczasowy przedsięwziął środki, ażeby znowu był czynnym zakład P. *John Cockeril* w *Seraing* blisko *Leodyum*, który dzieli się na trzy części, na wydobywanie węgla kamiennego, na fabrykę żelaza i fabrykę machin. Ostatnie wypadki prawie zupełnie zniszczyły ten obszerny i bogaty zakład. (*J. d. S. P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W liczbie kosztownych rękopismów, które posiada J. K. W. Xiąże *Sussex* postrzegaią wiadomość o wyprawach woiennych *Jakóba II*, pisana własną iego ręką, a którey autentyczność zaświadczona iest podpisem *Maryi Modeńskiey*. (*J. d. S. P.*)

DODATEK